

UZASADNIENIE

Powód PKT. PL (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (po zmianie firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.) wniósł o zasądzenie od pozwanej Biura (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 1230 zł tytułem wynagrodzenia w związku z zawarciem w dniu 10 czerwca 2013 r. umowy o świadczenie usług reklamowych, dotyczącej publikacji wizytówki.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy powodem a pozwaną w dniu 9 stycznia 2013 r. zawarta została umowa, której przedmiotem była publikacja w wyszukiwarce (...) w branży „Biura projektów” wizytówki pozwanej. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 1000 zł. Okres jej zawarcia ustalono na 12 miesięcy z możliwością jej przedłużenia (umowa k.26, regulamin – k. 80). W dniu 10 czerwca 2013 r. do prezesa zarządu pozwanej H. P. zadzwonił przedstawiciel powoda D. P.. Rozmowę rozpoczął kurtuazyjnie z pytaniem czy nie zaszły jakieś zmiany, jeśli chodzi o lokalizację oraz godziny otwarcia. Po uzyskaniu informacji dotyczącej zmiany godzin wskazał, że musi podmienić godziny otwarcia. Następnie podał słowa po jakich firma jest wyszukiwana w internecie. Po potwierdzeniu, stwierdził, iż od lat mają takie same frazy, na co H. P. odpowiedziała, że nic się nie zmieniło. Następnie wskazał, iż koszt tej wizytówki to jest 1000 zł. Zapytał się czy ma być płatność jednorazowa, czy też należy to podzielić. Po propozycji pozwanej co do kwartalnej płatności wskazał, iż rozłoży ją na dwie płatności, z fakturami w lipcu i wrześniu. Później wskazał, iż płatności będą kwartalne. Następnie potwierdził, że produkt profil logo – wyszukiwanie po 10 słowach kluczowych, które zostały potwierdzone. Długość prezentacji jest cały rok. Cena netto to 1000 zł. Potwierdzono następnie płatności na 4 raty. Poinformował o regulaminie na stronie pkt.pl. (...) iż jest 5 dni na zastanowienie. Na zapytanie czy potwierdza warunki zamówienia, H. P. odpowiedziała twierdząco. Następnie D. P. wskazał, iż sporządza zamówienie, rozkłada na te płatności i kontaktuje się w przyszłym roku (nagranie rozmowy – k. 78, przesłuchanie pozwanej – k. 101). W dniu 14 czerwca 2013 r. powód przesłał elektronicznie potwierdzenie zawartej umowy. W potwierdzeniu pisemnym umowy jako branżę wskazano (...) i z jej treści wynika, że płatności rozłożone na 4 raty z terminami płatności 1.07.2013 r., 1.08.2013 r., 30 sierpnia 2013 r., 1.10.2013 r. (e – mail k. 81, umowa – k. 27, załącznik do umowy, faktura pro forma – 28 – 30). W dniu 21 czerwca 2013 r. powód wystawił fakturę VAT na kwotę 1230 zł, która została przesłana do pozwanej (k. 31, niesporne). Pismem z dnia 27 czerwca 2013 r. pozwana wskazała, iż w trakcie rozmowy telefonicznej w czerwcu 2013 r. została błędnie poinformowana o kończącej się umowie, po przeanalizowaniu umów i faktur podniosła iż zaszła pomyłka, gdyż nowa umowa jest wpisana pod nazwą branży (...). Podniosła, iż od początku współpracy od 2010 r. wszystkie umowy realizowane były pod nazwą Biura (...). Aktualna jest umowa z dnia 9 stycznia 2013 r. W związku z tym, że wizytówka Biura (...) jest wystarczająca zwróciła się z prośbą o anulowanie umowy (umowa – k. 34). E- mailem z dnia 11 lipca 2013 r. powód poinformował, iż rezygnacja z zawartej umowy nie może zostać przyjęta z uwagi na to, iż termin na odstąpienie od umowy minął (e – mail – k. 35). Pismem z dnia 19 marca 2014 r. pozwana zwróciła się z prośbą o przyjęcie rezygnacji z umowy, która ponownie została potraktowana odmownie przez pozwanego (pisma z dnia 19 i 26 marca 2014 r. – k. 36 – 37). Ponownie pozwana zwróciła się pismem z dnia 15 kwietnia 2014 r. (k. 38).

Powołany wyżej stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wskazane dokumenty i wydruki, które nie budziły wątpliwości co do wiarygodności.

Ponadto w sprawie został przeprowadzony dowód z nagrania rozmowy telefonicznej pomiędzy przedstawicielem powoda D. P. a prezesem zarządu pozwanej H. P.. Sąd mając na względzie pełne wyjaśnienie sposobu zawarcia umowy, który, jak wynika z dalszej części uzasadnienia, powodował wprowadzenie pozwanej w błąd uznał, iż konieczne jest przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, który to dowód dopuszczono z urzędu. Dowód z przesłuchania pozwanej dawał podstawę do przyjęcia w jakim przeświadczeniu znajdowała się w chwili zawarcia umowy. Powyższe odpowiada też analizie rozmowy telefonicznej, co do której nie ma wątpliwości co do kompletności.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało w całości oddaleniu.

Powód swoje roszczenie wywodzi z umowy, której przedmiotem była publikacja w jego wydawnictwie wizytówki pozwanej. Do wskazanej umowy zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu poprzez art.750 k.c. – art. 734 i n. k.c.

Należy zwrócić jednakże, iż pozwana uchyliła się od skutków oświadczenia woli, które zostało złożone pod wpływem błędu, niezależnie od tego, iż umowy termin odstąpienia od umowy minął. Zgodnie z treścią art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Zgodnie zaś z § 2 wskazanego przepisu można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Zgodzić się należy z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 495/15, Legalis numer 1472994, iż błąd co do treści czynności prawnej, rozumiany jako niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej i jej skutkach, obejmuje także sferę motywacyjną. Z tego względu ustalenie wystąpienia błędu, o którym mowa w art. 84 KC, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności związanych z jego złożeniem, ze szczególnym uwzględnieniem celu gospodarczego, jaki chciała osiągnąć strona składająca oświadczenie.

Umowa została zawarta ustnie, w toku rozmowy telefonicznej zainicjowanej przez przedstawiciela powoda. Już od samego początku jej sposób prowadzenia, w ocenie sądu, musiał mieć wpływ na wyzyskanie błędu, czy też nawet prowadził do wprowadzenia w błąd. Przede wszystkim w żadnej części rozmowy nie poinformowano pozwanej, iż poprzednio zawarta umowa dotycząca wizytówki jest nadal aktywna (jeszcze przez ponad pół roku). Pozwana zaś tą kwestię przeoczyła. Handlowiec powódki mając dostęp do danych pozwanej, skoro podawał inne parametry współpracy, musiał sobie zdawać sprawę z tego, że inna umowa jeszcze trwa, a nie poinformował lojalnie o tym pozwanej. Poza tym posługiwał się takimi stwierdzeniami, że co roku stara się kontaktować, dalej wskazuje, o właściwościach produktu jak co roku, także pytanie czy nic się nie zmieniło od roku- jest osobą decyzyjną w firmie. Takie stwierdzenia musiały wywołać przeświadczenie u pozwanej, że poprzednia umowa zawierana na okres roku uległa zakończeniu. Ponadto istotnym elementem jest także to, iż w żadnej części rozmowy nie pojawia się kwestia nowej branży, że wizytówka miała znaleźć się teraz w branży (...), a nie tak jak dotychczas w branży „Biura projektów”. Wręcz przeciwnie pozwana wskazywała, iż nic się nie zmieniło jeśli chodzi o słowa po jakich jej firma jest wyszukiwana w internecie. Także przedstawiciel powoda nie poinformował lojalnie i wyraźnie, w jakiej branży wizytówka będzie publikowana. Jeśli, jak wynika z rozmowy telefonicznej, słowa kluczowe nie zmieniły się w stosunku do dotychczasowych, zaś powód mimo tego dokonał zmiany branży, bez zmiany słów kluczowych, nie informując o tym pozwanej, to w tym przedmiocie nie można mówić w ogóle o porozumieniu co do tego elementu umowy. Niezależnie od tego, jak wynika ze stanowiska pozwanej i jej późniejszych pism, znajdowała się ona w błędzie co do faktu, iż poprzednia umowa uległa już zakończeniu. Błąd ten został wywołany przez przedstawiciela powoda. Zdaniem sądu typową sytuacją, jaka powinna mieć miejsce przy tym rodzaju umowy i sposobie jej zawierania byłoby lojalne poinformowanie klienta, kiedy dokładnie kończy się umowa. Zachodzi też z całą pewnością druga przesłanka – tj. gdyby pozwana nie działała pod wpływem błędu nie złożyłaby oświadczenia o danej treści. Ma to także uzasadnienie we względach racjonalności. Jaki byłby sens zawierania w tym samym czasie z tym samym kontrahentem drugiej umowy, której w zasadzie cel i znaczenie oraz przedmiot były tożsame z umową już obowiązującą. Powód jedynie, zresztą wbrew woli pozwanej, zmienił branżę, co nadało tylko owej umowie pozory, że przedmiot umowy będzie inny. Zamiarem pisma pozwanej z dnia 27 czerwca 2013 r. było, zdaniem sądu, doprowadzenie do stanu jakby umowa nie została zawarta, takie znaczenie w sensie potocznym ma stwierdzenie „anulowanie umowy”. Tak więc z całą pewnością oświadczenie odpowiadało przepisowi art. 88 k.c., także co do terminu. Wskutek uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli czynność staje się nieważna, z mocą wsteczną. Tym samym nie przysługuje powodowi wynagrodzenie za jej wykonanie i powództwo podlegało w całości oddaleniu.

ZARZĄDZENIE

- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.